

ADAM NOBIS

**MONETA W KOMUNIKACJI MIĘDZYKULTUROWEJ:  
RZYMSKIE SOLIDY**

ABSTRAKT: Praca dotyczy solidów produkowanych na terenie Cesarstwa Rzymskiego i rozprzestrzeniających się poza jego granice na odległe od niego tereny. Analizuję znaczenie i wartość tych monet zarówno w Państwie Rzymskim, jak i w innych społecznościach, a także w komunikacji kulturowej pomiędzy nimi. Traktuję monetę jako fenomen kulturowy, to jest jako formę obdarzoną znaczeniem i wartością, które kształtowane są kulturową praktyką, w której wykorzystywana jest moneta. Piszę, że na terenie Cesarstwa Rzymskiego solidy uczestniczyły w rozmaitych praktykach, które kształtowały odmienne znaczenia i wartości tych monet, co pozwala mówić o ich złożonym i heterogenicznym charakterze. W innych odmiennych kulturowo społecznościach, do których docierały solidy, uczestniczyły one w jeszcze innych praktykach, które kształtowały kolejne znaczenia i wartości. W rezultacie moneta przemieszczając się między społecznościami zmieniała swój kulturowy charakter, przyjmując w nowych kontekstach kulturowych nowe znaczenia i wartości, prawie jak kameleon dostosowując się do nowego otoczenia. Jeśli potraktujemy tę wędrówkę monety jako specyficzną komunikację międzykulturową, to warto byłoby zauważyć, że znaczenia tego komunikatu dla jego odbiorcy mogą i są zwykle odmienne od znaczeń nadawanych mu przez nadawcę.

We wspaniałej pracy *Moneta w kulturze wieków średnich* Ryszarda Kiersnowskiego czytamy: „Moneta, właśnie jako ów środek porozumienia i jako przedmiot przeznaczony do ciągłego obiegu, przenikała często przez granice nie tylko państw, lecz i kultur, niosąc na obce terytoria swój ładunek informacyjny, oczywiście nie zawsze rozumiany w obcym środowisku, a i sama ulegała nieraz wpływom innych kręgów”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Kiersnowski 1988, s. 15.

Przedmiotem zainteresowania chciałbym uczynić taką właśnie sytuację, gdy moneta przemieszcza się między społecznościami, opuszcza określony kontekst kulturowy i pojawia się w nowym dla siebie, odmiennym środowisku kulturowym. Jednocześnie sama moneta może być także traktowana jako fenomen kulturowy. Dla szwedzkiego antropologa Ulfa Hannerza kultura to „całkowity zasób znaczeń i znaczących form”<sup>2</sup>. W swoim rozumieniu kultury Hannerz powołuje się przy tym na amerykańskiego antropologa kulturowego Alfreda Louisa Kroebera, który z kolei pisał: „Fakt kulturowy zawsze wtedy, gdy posiada znaczenie czy odniesienie historyczne, zawiera w sobie pewną wartość”<sup>3</sup>. O ile Ulf Hannerz w swoim określeniu kultury wskazuje na znaczenia, o tyle dla Alfreda Louisa Kroebera zarówno dla istnienia, jak i rozumienia kultury i zjawisk kulturowych kluczowe są wartości. Jeśli uzupełnimy rozumienie kultury Ulfa Hannerza o przeświadczenia Alfreda Louisa Kroebera, z którego korzystał, możemy wtedy powiedzieć, że kultura to zasób form obdarzonych znaczeniami i wartościami. To formy znaczące i wartościowe. Formy uwikłane w znaczenia i wartości. W przypadku monety także mamy do czynienia z formą, znaczeniami i wartościami. Moneta jako fenomen kulturowy to również forma znacząca i wartościowa.

Ryszard Kiersnowski pisze, że moneta niesie ze sobą swój ładunek informacyjny. Chciałbym zaproponować tu inne ujęcie. George Dalton w konkluzji swojej pracy o pieniądzu pierwotnym doszedł do wniosku, że „pieniądz nie ma dającej się zdefiniować istoty poza tym, czemu służy”<sup>4</sup> i cytował przy tym słowa Lloyda Reynoldsa „pieniądz jest tym, co robi”<sup>5</sup>. Słowa te warto skorygować i uściślić. Wtedy powiedzieć można, że pieniądz jest tym, co ludzie z nim robią. To rozmaite praktyki kulturowe, w których wykorzystywany jest pieniądz, kształtują i określają jego charakter, to znaczy jego funkcje, znaczenia i wartości. Moneta jest także pieniądzem. Sprawdźmy, jak w proponowanym przez Daltona i Reynoldsa ujęciu przedstawia się problematyka pieniądza monetarnego. Uczynimy to na wybranym przykładzie pewnej monety. Gerald Dwyer i James Lothion piszą o niej: „międzynarodowy pieniądz z bezprecedensowym w historii czasem trwania”<sup>6</sup>. Robert Sabatino Lopez nazwał ją „dolarem wieków średnich”<sup>7</sup> a Kosmos Indikopleustes zapewniał nawet, że pieniądz ten „jest akceptowany wszędzie od krańca po kraniec ziemi. Pożądany przez wszystkich ludzi i we wszystkich królestwach”<sup>8</sup>. W pracy Stanisława Suchodolskiego czytamy: „Konstantyn utworzył ok. 310 r. w Galii nową jednostkę złotą — solid, o wadze ok. 4,5 g, stanowiący odpowiednik 1/72 części funta”<sup>9</sup>, czyli 24 wagowych karatów. Na solidach wybi-

<sup>2</sup> Hannerz 2000, s. 50.

<sup>3</sup> Kroeber 1989, s. 322.

<sup>4</sup> Dalton 1965, s. 62.

<sup>5</sup> Reynolds 1963, s. 474; cyt. za: Dalton 1965, s. 62.

<sup>6</sup> Dwyer, Lothion 2003, s. 4.

<sup>7</sup> Lopez 1951.

<sup>8</sup> Cyt. za: Lopez 1951, s. 211.

<sup>9</sup> Suchodolski 1982, s. 16.

janych w mennicy w Konstantynopolu umieszczano duże litery CONOB, które oznaczały pierwszą sylabę nazwy miasta oraz OB, co odczytywane jest jako skrót od *obryzum* oznaczającego oczyszczone złoto i zarazem grecki zapis liczby 72 określającej stopę menniczną<sup>10</sup>. Maciej Salamon wyjaśnia jednak, że „Znak CONOB (...) był stosowany również poza stolicą”<sup>11</sup>. Kolejne emisje solidów utrzymywały tę wagę i czystość aż do X stulecia a umieszczane na nich wizerunki i imiona władców pomagają je odróżniać. Podczas tej długiej historii solid ulegał zmianom ikonograficznym, epigraficznym a także tym dotyczącym ilości i jakości złota<sup>12</sup>.

Mamy tu przypadek okrągłych płaskich krążków złota o potwierdzonej badaniami metaloznawczymi względnie stałej wadze i wysokiej jakości kruszcu, na których umieszczano znaki i wizerunki. Jest to forma obdarzona znaczeniami, która jednocześnie oznacza i posiada wartość. Na przykład litery OB oznaczały — jak pisze Philip Grierson — 1/72 część funta oczyszczonego złota, co wskazywało także na wartość monety, ale czym była ta wartość tej ilości i jakości złota w tej szczególnej monetarnej formie solidu? Odpowiedzi na to pytanie zgodnie z formułą Lloyda Reynoldsa będą szukał w praktykach kulturowych, w których wykorzystywany był solid. Zaczniemy od tego, do czego służyły monety w Bizancjum? Po pierwsze, były środkiem, za pomocą którego poddani byli wynagradzani przez władcę: „Wydatki rządowe były głównym sposobem wprowadzania złotych monet do gospodarki, głównie były to wynagrodzenia, w większości w zlocie, dla armii i służb cywilnych”<sup>13</sup>. Po drugie, służyły poddanym do wypełniania rozmaitych należności wobec państwa i władcy. Były środkiem uiszczania rozmaitych opłat, kar i podatków osobistych i od nieruchomości: „Podatki zbierane były w złotych solidach, które dostarczano do skarbcza w Konstantynopolu. Wszystkie monety były przetapiane na sztaby, by kontrolować jakość tych dochodów. Dla wydatków państwowych ze złota produkowano nowe monety. Aby utrzymać tę skarbową cyrkulację w późniejszym okresie rzymskim eksport złotych monet został zakazany”<sup>14</sup>. W tym recyklingu solidy krążyły między władcą a jego poddanymi, stając się istotnym narzędziem władzy politycznej: „W Bizancjum pieniądz był instrumentem władzy w scentralizowanym państwie”<sup>15</sup>. Zauważmy jednak, że o ile żołnierze otrzymywali solidy od państwa, o tyle do kasy państwowej wpłacać mieli je np. właściciele nieruchomości. Aby było to możliwe, musieli pozyskiwać te monety w drodze wymiany za wytwarzane w ich posiadłościach dobra i usługi. W ten sposób koniecznym warunkiem dwóch poprzednich praktyk kulturowych była trzecia: wykorzystywanie solidów jako środka płatniczego na krajowym rynku wewnętrznym za oferowane na nim na sprzedaż dobra i usługi.

<sup>10</sup> Grierson 1999, s. 5.

<sup>11</sup> Salamon 1999, s. 538.

<sup>12</sup> Abdy 2012; Moorhead 2012.

<sup>13</sup> Kaplanis 2003, s. 774–775.

<sup>14</sup> Heidemann 1998, s. 95.

<sup>15</sup> Day 2002, s. 976.

Mamy zatem trzy różne obszary praktyk kulturowych, które odmiennie kształtowały funkcje, znaczenie i wartość solidów. Miały one znaczenie i wartość w charakterze pochodzącego od władcy wynagrodzenia lub daru. Były środkiem budowania i utrzymywania jego władzy i prestiżu, co z kolei kształtowało ich znaczenie i wartość. Zgodnie z logiką daru<sup>16</sup> powiedzieć można, że obdarowywanie solidami generowało wartość władcy, a wartość, prestiż, godność władcy generowała wartość darów od niego pochodzących. W ten sposób władca i moneta wzajemnie przyczyniali się do swojej wartości. Wykorzystywanie solidów w wypełnianiu rozmaitych należności poddanych wobec władcy kształtowało odmiennie znaczenia i wartości monety. Uzyskiwała ona znaczenie i wartość właśnie jako środek umożliwiający dokonanie koniecznej opłaty, poniesienie kary czy zapłacenie podatku. Wywiązanie się z tych zobowiązań pozwalało zachować dotychczasowy status wobec władcy i państwa, zachować posiadane prawa i własność. Wykorzystywanie solidów jako środka dokonywania opłat na krajowym rynku dóbr i usług jeszcze inaczej kształtowało znaczenie i wartość tej monety. Oznaczała ona dobra i usługi, na które można ją było wymienić, a ich wartość stawała się także wartością tego pieniądza. Wartości i znaczenia 24-karatowego krążka z oczyszczonego złota opatrzonego wizerunkiem władcy w tych odmiennych praktykach kulturowych także były odmienne. Jednak, podobnie jak w przypadku praktyk, te odmienne znaczenia i wartości solida były ze sobą powiązane. Wartość solida w wypełnianiu należności podatkowych wobec władcy kształtowała wartość płatniczą monety na rynku towarowym, ta zaś kształtowała wartość solidów otrzymywanych w postaci wynagrodzenia od władcy, na którą z kolei miała wpływ wartość, prestiż, godność samego władcy. A zatem odmienne i powiązane ze sobą praktyki kulturowe kształtowały heterogeniczny i hybrydyczny charakter solida, nadając mu odmienne, lecz powiązane ze sobą znaczenia i wartości. Lista powyższych praktyk wykorzystujących solidy nie musi być kompletna, ale i tak pozwala ona mówić o złożonym charakterze ról, znaczeń i wartości tego pieniądza na terenie rzymskiego państwa. Solidy odgrywały także ważną rolę w istnieniu rzymskiej elity. Gromadzone i przekazywane, pozwalały określać przynależność do elity oraz relacje między jej członkami<sup>17</sup>. Można także rozpatrywać ich znaczenie i wartość jako środka umożliwiającego udzielanie pożyczek oraz czerpanie z tego dochodów<sup>18</sup>. Te kolejne praktyki tylko powiększają złożoność wartości i znaczeń tego pieniądza.

Mimo rozmaitych ograniczeń bizantyjskie solidy rozprzestrzeniały się w różnych kierunkach poza granice państwa także w rezultacie różnorodnych praktyk. Inaczej na zachód, a inaczej na wschód. Zatrzymajmy się nad kierunkiem wschodnim. Gdy w 447 roku Cesarstwo Wschodnie zawarło pokój z Hunami, to wśród jego warunków poza wypłatą rocznego trybutu 2100 funtów złota usta-

<sup>16</sup> Mauss 1925.

<sup>17</sup> Lo Cascio 2010.

<sup>18</sup> Harris 2010.

lono wartość okupu za każdego rzymskiego jeńca wojennego na 12 solidów<sup>19</sup>. W traktacie pokojowym zawartym w 579 roku z Awarami wypłacany dla nich roczny trybut ustalono na 80 tys. solidów a za Herakliusza zwiększono go do 200 tys.<sup>20</sup> Okupy i trybuty w postaci solidów można odczytać jako świadectwo wartości tych monet dla plemion koczowniczych poza terenami Cesarstwa, ale czy możemy powiedzieć cokolwiek o tym, jakie miały one dla nich znaczenie i wartość?

Peter Guest wskazuje na największe znaleziska solidów i ich wagę. Wśród nich m.in. skarb z Szikáncsi (południowo-wschodnia część dzisiejszych Węgier) to 1439 solidów, Hoxne (Anglia, hrabstwo Suffolk) to 579 solidów, Dortmund (Niemcy) to 443 solidy, Biňa (południowo-zachodnia Słowacja) — 108 solidów. Liczby te dają odpowiednio około 20, 8, 6 i 1,5 funta. Mniejsze znaleziska solidów zawierają 1/3 lub 1/2 funta albo wielokrotności tych ułamków<sup>21</sup>. Badacz dzieli się swoim spostrzeżeniem, że solidy przekazywane były między barbarzyńskimi społecznościami w większych ilościach określanych wagowo a następnie podlegały w nich redystrybucji w postaci pojedynczych monet<sup>22</sup>. Zauważa też, iż „liczba znalezisk solidów poza granicą Dunaju oznacza, że rzymskie złoto w postaci monet krążyło między barbarzyńskimi społecznościami jako wartościowe przedmioty”<sup>23</sup>. Inni badacze wskazują na kolejne miejsca odnajdywanych solidów<sup>24</sup>, a także analizują zjawisko rozprzestrzeniania rzymskiego złota oraz jego funkcje i wartość poza granicami Imperium<sup>25</sup>. Do czego były wykorzystywane solidy odnajdywane poza granicami Rzymskiego Państwa w ilościach wyznaczanych rzymską jednostką wagową, jakie towarzyszyły im znaczenia i wartości, to pytania, które Peter Guest pozostawia bez odpowiedzi. Możemy jedynie formułować przypuszczenia. Możemy założyć, że trudna do określenia część solidów poza granicami Cesarstwa służyła do wyrobu rozmaitych przedmiotów ze złota. W takich przypadkach monety te byłyby surowcem wykorzystywanym do produkcji złotych wyrobów. Byłyby sztabkami oczyszczonego złota o standaryzowanej wadze i to mogło być ich wartością i znaczeniem. A jednak monety odnajdywane w odległych od siebie regionach w dużych ilościach a także w postaci kilku czy pojedynczych monet skłaniają do poszukiwania przyczyn ich przemieszczania. Być może solidy w większych ilościach określanych wagowo przykazywane były między plemiennymi władcami jako dary służące nawiązaniu lub utrzymywaniu sojuszy, albo jako opłaty za sojusznicze usługi lub trybut. W odległych od siebie miejscach Eurazji odnajdywane są także pojedyncze monety, pary lub znaleziska kilku solidów. Te — być może — pochodziły od

<sup>19</sup> Tyszkiewicz 2004, s. 121.

<sup>20</sup> Lin 2003a, s. 5.

<sup>21</sup> Guest 2008, s. 303.

<sup>22</sup> Guest 2008, s. 302.

<sup>23</sup> Guest 2008, s. 305.

<sup>24</sup> M.in.: Bursche 2002; Ciołek 2001.

<sup>25</sup> Por.: Bursche 1996, 1998; Iluk 1985, 1988.

plemiennych władców, którzy przekazywali je swoim poddanym w dystrybucji opartej na niejasnych dla nas zasadach.

Ying Lin pisze o solidach odnajdywanych w grobach na terenach Sogdiany w Azji Środkowej, datowanych na okres od VI do VIII wieku. Autorka zauważa, że Sogdyjczycy odgrywali wówczas ważną rolę jako pośrednicy w wymianie na Jedwabnym Szlaku. Powołuje się przy tym na badania Aleksandra Naymarka, który uważał, że w Sogdianie „bizantyjskie złote monety nie były wykorzystywane na lokalnym rynku, lecz gromadzone jako sztabki przez sogdyjskich kupców”<sup>26</sup>. Oprócz bizantyjskich solidów Aleksander Naymark pisze także o odnalezionych 22 sogdyjskich imitacjach tych monet (2001). Przytaczając te dane Ying Lin pyta: „dlaczego Sogdyjczycy produkowali naśladownictwa bizantyjskich złotych monet?”<sup>27</sup> W pracy Ying Lin czytamy także o ponad 40 solidach i ich imitacjach odnajdywanych w grobach w kilkunastu lokalizacjach rozmieszczonych na terenie Chin od zachodu po wschodnie wybrzeże. Wiele z tych grobów według autorki wiązać można z przybyszami z Azji Środkowej, w tym z Sogdyjczykami, a wśród odnajdywanych w ich grobach monet wyróżnić można trzy grupy: a) solidy z Konstantynopola, b) ich imitacje nawiązujące do oryginałów wagą, legenda i ikonografią, c) złote brakteaty, ważące mniej niż 2 gramy, z wybijaną jednostronnie kopią wizerunku rzymskich władców. Przykładami monet z Konstantynopola są solidy odnalezione w środkowych Chinach: Justyna I z Guyuan w regionie autonomicznym Ningxia oraz Justyna II z Dizhangwan w prowincji Shaanxi. W Huangzhou na wybrzeżu chińskim w prowincji Zhejiang odnaleziono dwustronną imitację solidu Leona I<sup>28</sup>. Produkowanie dwu- i jednostronnych imitacji solidów a także umieszczanie ich w grobach razem z bizantyjskimi można potraktować jako świadectwo wartości tych monet dla Sogdyjczyków, ale jakie znaczenie i wartość one dla nich miały? Autorka pisze, że „Solidy nazywane były przez Sogdyjczyków *qysr 'n*, tj. ‘Cezary’ co wskazuje na bliski związek między złotymi monetami a tytułem rzymskiego władcy”<sup>29</sup>. Dodaje też, że były one dla Sogdyjczyków symbolem czy portretem rzymskiej cywilizacji i jej władców a także ich prestiżu, władzy, bogactwa, luksusu i dobrobytu<sup>30</sup>. Ying Lin przytacza chińskie źródła historyczne, z których wynika, że były to wartości ważne w życiu Sogdyjczyków<sup>31</sup>. Jeśli tak, to solidy gromadzone przez nich za życia czy umieszczane z nimi w grobach można odczytać jako świadectwo, gwarancję lub przyczynę pożądaną przez nich znaczeń i wartości właściciela przed i po śmierci.

Wybijane jednostronnie imitacje z kopiami cesarskich wizerunków to uproszczenie solidu, które można odczytać jako świadectwo tego, co w jego formie było dla Sogdyjczyków najważniejsze, a był to wizerunek rzymskiego władcy w zło-

<sup>26</sup> Lin 2003b, s. 5.

<sup>27</sup> Lin 2003b, s. 5.

<sup>28</sup> Fotografie tych solidów oraz ich jedno- i dwustronnych imitacji w: Lin 2005.

<sup>29</sup> Lin 2003b, s. 5.

<sup>30</sup> Lin 2003a, s. 4, 6.

<sup>31</sup> Lin 2003b.

cie. Istotnym elementem formy i wartości solida jest tu zatem złoto, z którego wyrabiano pożądane przez Sogdyjczyków przedmioty, świadczące o wartości ich właściciela<sup>32</sup>. A jednak produkowane ze złota imitacje solidów świadczą chyba o tym, że w wartości solida złoto nie było najważniejsze albo przynajmniej nie było jedyną wartością. Świadczy o tym także i to, że imitacje zawierały znacznie mniej złota. Najważniejsze okazuje się to, co imitacja stara się zachować: złoty wizerunek rzymskiego władcy i jego symboliczna wartość. Można byłoby także potraktować złote solidy i ich imitacje jako ozdoby, które w szczególnie sposób wyróżniać miały swoich właścicieli za życia i w grobie. O takim wykorzystywaniu monet świadczą odnajdywane na nich otwory. Solidy Justyna I i II z Guyuan mają po cztery otwory. Rozmieszczone są one po dwa z lewej i prawej strony wizerunku władcy, co sugeruje, że moneta mogła być częścią naszyjnika, naramiennika lub innej ozdoby. Wykonanie otworów tak, by nie uszkodzić wizerunku postaci, także może wskazywać na to, iż w tej ozdobnej roli złoty wizerunek władcy i jego symbolika nadal odgrywają kluczową rolę.

Odmienną grupę stanowią solidy odnalezione w pięciu chińskich grobach (VI–VII wiek) osób o wysokim statusie społecznym. Walter Scheidel pisze, że współcześni badacze często wskazują na różnice między monetarnymi tradycjami Rzymu i Chin<sup>33</sup>. W pierwszym przypadku piszą o metalizmie pieniądza, gdy jego wartość miałyby być wartością metali, z których był wykonywany, przede wszystkim kruszców: srebra i złota. W drugim przypadku piszą o nominalizmie, o pieniądzu fiducjarnym, gdy o jego wartości decyduje zwyczaj, prawo, wiara, a on sam ma postać na przykład monet z miedzi, różniących się jedynie sygnaturą oznaczającą wartość<sup>34</sup>. Badacz polemizuje jednak z takim ujęciem i analizuje w przypadku Chin „istnienie długotrwałego systemu pieniężnego opartego na monetach z brązu oraz na srebrze i złocie w postaci niemonetarnej”, dodaje też, że „rzymski system pieniężny nie był bardziej metaliczny niż system chiński fiducjarny”<sup>35</sup>. To znaczy, że oba systemy kształtując wartość pieniądza wykorzystywały wartość metali, także i kruszców. Oba też odwoływały się do takich czynników jak: zwyczaj, prawo, zaufanie czy wiara w to, że określona forma i wartość pieniądza będzie akceptowana przez jego emitenta lub innych.

W przypadku omawianych tu solidów z chińskich grobów Ying Lin zauważa, że złote monety w tym okresie w Chinach nie mogły dotrzeć do tych osób bezpośrednio, ale mogły być darem od władcy. Wtedy świadczyłyby o szczególnych względach, jakimi darzył chiński władca zmarłego i jego rodzinę. W takim przypadku wartość tych solidów mogła reprezentować albo być wartością przychylności, względów, łaski władcy albo nawet wartością jego samego. Ale w jaki sposób solidy dostały się na chiński dwór? Ying Lin przypuszcza, że dotarły tu one jako

<sup>32</sup> Lin 2003a, 2003b.

<sup>33</sup> Scheidel 2008, s. 40.

<sup>34</sup> Scheidel 2006; Schaps 2006.

<sup>35</sup> Scheidel 2008, s. 40, 49.

dypomatyczne dary od władców koczowniczych plemion Azji Środkowej, które miały demonstrować wobec chińskiego władcy „siłę i władzę ofiarodawców” nad koczowniczymi plemionami i kontrolowanymi przez nie stepami. Podobnie jak w Bizancjum, miały zatem świadczyć o potędze i władzy darczyńców<sup>36</sup>. Jeśli dla Sogdyjczyków były symbolem i portretem prestiżu, bogactwa i potęgi rzymskiej cywilizacji, to w darze dla chińskiego władcy miały być może symbolizować prestiż, bogactwo i potęgę władców Azji Środkowej. W chińskich zapisach z tego okresu są informacje o dyplomatycznych darach zawierających złote monety, ale nie pozwalają one stwierdzić, czy były to solidy.

Na koniec zatrzymajmy się jeszcze nad wartością solidów umieszczanych w grobach. Przykładem będą tu odnalezione w Chinach na południe od Guyuan groby pochodzącej z Sogdiany rodziny Shi, gdzie w tych datowanych na VII stulecie odnaleziono solidy i ich imitacje, ale w najstarszym grobie, datowanym na 609 rok, odnaleziono srebrną monetę Sasanidów a w grobie z 666 roku imitację złotej monety Sasanidów<sup>37</sup>. A zatem umieszczane w grobach solidy to szczególnie przypadek pogrzebowych praktyk wykorzystujących różne monety. Lin Ying omawiając te dane pisze o zwyczaju składania monet w pochówkach w różnych regionach Eurazji i w różnych okresach historycznych. Wartość solidów i ich imitacji należy zatem także rozpatrywać w tym szerszym kontekście. Jeśli solidy są szczególnie przypadkiem stosowanych w tych praktykach monet i jeśli zastąpiły one wcześniejsze sasanidzkie, to ich wartość w tych praktykach musi być czymś przynajmniej częściowo odmiennym od wartości związanej z wizerunkiem rzymskiego władcy. W dodatku, jeśli w najstarszym grobie spotykamy monetę srebrną, to wartość solidów i ich imitacji w tych pogrzebowych praktykach należy postrzegać jako częściowo odmienną także od wartości złota. Nawet jeśli potraktujemy te monety jako ofiary pogrzebowe, to nadal nie będzie dla nas jasne, jaki miały one charakter — na przykład komu lub czemu były ofiarowywane? Zmarłemu, innym zmarłym, bogom? Ying Lin pisze, że dla Sogdyjczyków „skarb był trybutem dla bogów” i wskazuje na przykład Świątyni Oxus nad Amu-darią na terenie dzisiejszego Tadżykistanu, gdzie odnaleziono 370 monet z okresu Seleucydów, królestwa greko-baktryjskiego i imperium Kuszanów<sup>38</sup>. W takim przypadku moneta jest przedmiotem kultu religijnego i taki też religijny charakter ma jej funkcja, znaczenie i wartość. Nawet jeśli wartość i znaczenie solidów i ich imitacji składanych w grobach pozostają dla nas niejasne, to możemy chyba powiedzieć, że w tych specyficznych kulturowych praktykach monety te uzyskiwały kolejne specyficzne znaczenia i wartości, co nie oznacza, że te praktyki, wartości i znaczenia były całkowicie niezależne od innych kulturowych praktyk, znaczeń i wartości solidów.

<sup>36</sup> Lin 2003a, s. 8.

<sup>37</sup> Lin 2003b, s. 2.

<sup>38</sup> Lin 2003b, s. 3.



Jeśli potraktujemy wędrowkę monety między różnymi społecznościami, w trakcie której przekracza ona kulturowe granice, jako szczególny element czy przypadek międzykulturowej wymiany czy komunikacji — jak czyni to Ryszard Kiersnowski — to tak postrzegana moneta okazuje się być specyficznym komunikatem. Związane z nią znaczenia i wartości nie są niezienne. Przeciwnie, w trakcie tej podróży ulegają nieuchronnym przeobrażeniom. W nowych kontekstach społeczno-kulturowych pewne znaczenia i wartości monety zanikają, inne ulegają modyfikacji albo pojawiają się jeszcze inne. Wszystko za sprawą rozmaitych i w dodatku zmieniających się praktyk kulturowych, które nadają monetom odmienne funkcje, znaczenia i wartości. A jednak nowe znaczenia i wartości monety w nowych praktykach często nawiązują do starych praktyk, znaczeń i wartości. Solidy ofiarowywane chińskiemu cesarzowi jako dyplomatyczne dary od władców Azji Środkowej być może — jak w samej Sogdianie — są symbolem prestiżu, władzy i bogactwa. Jednak jeśli w Sogdianie są symbolicznym wizerunkiem rzymskiej cywilizacji i jej władców, to te darowane chińskiemu cesarzowi miałyby świadczyć o prestiżu, władzy i bogactwie ofiarodawców z Azji Środkowej. W Chinach imitacje wizerunków władców Rzymu składane w sogdyjskich grobach nawiązują ikonografią do znaczeń i wartości monet rzymskich nawet, jeśli dokładny charakter znaczeń i wartości tych imitacji pozostaje dla nas niejasny. Z kolei konstantynopolitańskie solidy odnajdywane w grobach osób z otoczenia władcy Chin miały być może wartość i znaczenie daru pochodzącego od władcy. Choć władca był inny a monety odbyły długą drogę przez eurazjatycki kontynent, to tak, jak w Rzymie, nadal zachowały znaczenie i wartość daru od władcy. Czy moneta jest jak kameleon, który zmienia kolor i dostosowuje się do różnego otoczenia? Warto tu zauważyć, że gdy moneta pojawia się w nowym środowisku, to ono także się zmienia. Zwłaszcza, gdy moneta pojawia się w nim po raz pierwszy. To tak, jakby otoczenie dostosowywało się do kameleona. Ale to już chyba temat na inną okazję.

#### BIBLIOGRAFIA

Abdy R.

2012 *Tetrarchy and the House of Constantine*, [w:] W. Metcalf (red.), *The Oxford Handbook of Greek and Roman Coinage*, Oxford 2012, s. 584–600.

Bursche A.

1996 *Later Roman-Barbarian Contacts in Central Europe. Numismatic Evidence*, Berlin 1996 (Studien zu Fundmünzen der Antike 11).

1998 *Złote medaliony rzymskie w Barbaricum. Symbolika prestiżu i władzy społeczeństw barbarzyńskich u schyłku starożytności*, Światowit, Supplement Series A: Antiquity, vol. II, Warszawa 1998.

2002 *Circulation of Roman Coinage in Northern Europe in Late Antiquity*, *Histoire & Mesure*, nr 3/4, 2002, s. 2–15.

Ciołek R.

2001 *Znaleziska monet rzymskich na tle osadnictwa Pomorza w okresie wpływów rzymskich i Wędrówek Ludów*, Światowit, nr 3, 2001, s. 11–15.

Dalton G.

1965 *Primitive Money*, *American Anthropologists*, nr 67, 1965, s. 44–65.

Day J.

2002 *A Note on Monetary Mechanisms, East and West*, [w:] A. E. Laiou (red.), *The Economic History of Byzantium: From the Seventh through the Fifteenth Century*, Dumbarton Oaks Research Library and Collection, Washington 2002, s. 967–972.

Grierson P.

1999 *Byzantine Coinage*, Washington: Dumbarton Oaks Research Library and Collection, Washington 1999.

Guest P.

2008 *Roman Gold and Hun Kings: the Use and Hoarding of Solidi in the Late Fourth and Fifth Centuries*, [w:] A. Bursche, R. Ciołek, R. Wolters (red.), *Roman Coins outside the Empire. Ways and Phases, Contexts and Functions. Proceedings of the ESF/SCH Exploratory Workshop, Radziwiłł Palace, Nieborów (Poland), 3–6 September 2005*, Wetteren 2008.

Hannerz U.

1996 *Transnational Connections. Culture, Peoples, Places*, London 1996.

Harris W. V.

2010 *The Nature of Roman Money*, [w:] W. V. Harris (red.), *The Monetary Systems of Greeks and Romans*, Oxford 2010, s. 174–207.

Heidemann S.

1998 *The Merger of Two Currency Zones in Early Islam. The Byzantine and Sasanide Impact on the Circulation in Former Byzantine Syria and Northern Mesopotamia*, Iran, vol. 36, 1998, s. 95–112.

Iluk J.

1985 *The Export of Gold from the Roman Empire to the Barbarian Countries from the 4th to the 6th Century*, *Münsterische Beiträge zur antiken Handelsgeschichte*, 4, 1, 1985, s. 454–473.

1988 *Ekonomiczne i polityczne aspekty cyrkulacji złota w późnym Cesarstwie Rzymskim*, *Zeszyty Naukowe. Rozprawy i monografie*, t. 110, Gdańsk 1988.

Kaplanis C.

2003 *The Debasement of the “Dollar of the Middle Ages”*, *The Journal of Economic History*, vol. 63, 2003, No. 3, s. 768–801.

Kiersnowski R.

1988 *Moneta w kulturze wieków średnich*, Warszawa 1988.

Kroeber A. L.

1989 *Istota kultury*, tłum. Piotr Sztompka, Warszawa 1989.

Lin Y.

2003a *Western Turks and Byzantine Gold Coins Found in China, Transoxiana*. Journal de Estudios Orientales, No. 6; [http://www.transoxiana.org/0106/lin-ying\\_turks\\_solidus.html](http://www.transoxiana.org/0106/lin-ying_turks_solidus.html), dostęp 28 I 2008.

2003b *Sogdians and Imitations of Byzantine Gold Coins Unearthed in the Heartland of China, Transoxiana*. Webfestschrift Series I; [http://www.transoxiana.org/0106/lin-ying\\_turksolidus.html](http://www.transoxiana.org/0106/lin-ying_turksolidus.html), dostęp 28 I 2008.

2005 *Solidi in China and Monetary Culture along the Silk Road*, Silkroad, vol. 3 2005, No. 2; [http://www.silk-road.com/newsletter/vol3num2/4\\_ying.php](http://www.silk-road.com/newsletter/vol3num2/4_ying.php), dostęp 22 V 2014.

Lo Cascio E.

2010 *The Function of Gold Coinage in the Monetary Economy of the Roman Empire*, [w:] W. V. Harris (red.), *The Monetary Systems of Greeks and Romans*, Oxford 2010, s. 160–173.

Lopez R. S.

1951 *The Dollar of the Middle Ages*, The Journal of Economic History, vol. 11, 1951, No. 3, part 1, s. 209–234.

Mauss M.

1925 *Essai sur le don. Forme et raison de l'échange dans les sociétés archaïques*, L'Année Sociologique, nouvelle série, I, 1925, s. 30–186.

Moorhead S.

2012 *The Coinage of the Later Roman Empire, A.D. 364–498*, [w:] W. Metcalf (red.), *The Oxford Handbook of Greek and Roman Coinage*, Oxford 2012, s. 601–632.

Naymark A.

2001 *Sogdiana, Its Christians and Byzantium: A Study of Artistic and Cultural Connections in Late Antiquity and Early Middle Ages*, University of Michigan Dissertation Services, Ann Arbor 2001.

Reynolds L. G.

1963 *Economics. A general introduction*, Illinois 1963.

Salamon M.

1999 *Numizmatyka*, [w:] E. Wipszycka (red.), *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu. Źródłoznawstwo czasów późnego antyku*, Warszawa 1999, s. 490–584.

Schaps D.

2006 *The Invention of Coinage in Lydia, in India, and in China*, [w:] *XIV International Economic History Congress, Helsinki 2006*, Session 30; <http://www.helsinki.fi/iehc2006/papers1/Schaps.pdf>, dostęp 4 V 2011.

Scheidel W.

2006 *The divergent evolution of coinage in eastern and western Eurasia*, Princeton/Stanford Working Papers in Classics, 2006, April; <https://www.princeton.edu/~pswpc/pdfs/scheidel/040603.pdf>, dostęp 10 I 2011.

2008 *The monetary systems of the Han and Roman empires*, Princeton/Stanford Working papers in Classics, 2008, February; [www.princeton.edu/~pswpc/pdfs/scheidel/020803.pdf](http://www.princeton.edu/~pswpc/pdfs/scheidel/020803.pdf), dostęp 3 I 2011.

Suchodolski S.

1982 *Moneta i obrót pieniężny w Europie Zachodniej*, Wrocław 1982.

Tyszkiewicz L. A.

2004 *Hunowie w Europie. Ich wpływ na Cesarstwo Wschodnie i Zachodnie oraz na ludy barbarzyńskie*, Wrocław 2004.

## COIN IN THE INTERCULTURAL COMMUNICATION: ROMAN SOLIDI

(Summary)

My paper explores the diffusion of the solid coins that were produced in the area of the Roman Empire and subsequently crossed its borders to appear in some distant regions. I analyze the meaning and value attributed to solidi both within the Roman State and in some other communities and in cultural communications between them. The coin is seen here as a cultural phenomenon, that is, as a form endowed with meaning and value determined by the cultural practice that makes use of it. I argue that within the area of the Roman Empire solidi were taking part in different practices which shaped their varying meanings and values, which allows one to speak of their complex and heterogenic character. In culturally different communities, which they also reached, solidi took part in still other practices which shaped some other meanings and values. As a result, coins, by moving from one community to another, would change their cultural character and assume in new cultural contexts some new meanings and values, adapting to a new environment like a chameleon. If we look at this travel of a coin as a specific model of intercultural communication, then it is worth noticing that the meanings of the message communicated may be different for the recipient, as well as for the sender.

Adres autora / The author's address:

Adam Nobis

Pracownia Studiów Globalnych

Instytut Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego

[adam.nobis@uni.wroc.pl](mailto:adam.nobis@uni.wroc.pl)